



SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 25 marca 2014 r.

Sygn. akt SK 56/13

BAS-WPTK-2075/13

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KAN C E L A R I A	
wpl. dnia	26. 03. 2014
L.dz. ....	L. zał. ....

**Trybunał Konstytucyjny**

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej z 23 lipca 2012 r. (sygn. akt SK 56/13), jednocześnie wnosząc o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

## Uzasadnienie

### **I. Przedmiot kontroli i zarzuty skarżącego**

1. Jako przedmiot kontroli V M (dalej: skarżący) wskazuje art. 1150 oraz art. 1146 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2014 r. poz. 101; dalej: k.p.c. lub Kodeks postępowania cywilnego).

W świetle art. 1150 k.p.c.: „Orzeczenia sądów państw obcych w sprawach cywilnych, nadające się do wykonania w drodze egzekucji, stają się tytułami wykonawczymi po stwierdzeniu ich wykonalności przez sąd polski. Stwierdzenie wykonalności następuje, jeżeli orzeczenie jest wykonalne w państwie, z którego pochodzi, oraz nie istnieją przeszkody określone w art. 1146 § 1 i 2”.

Natomiast art. 1146 k.p.c. stanowi:

„§ 1. Orzeczenie nie podlega uznaniu, jeżeli:

- 1) nie jest prawomocne w państwie, w którym zostało wydane;
- 2) zapadło w sprawie należącej do wyłącznej jurysdykcji sądów polskich;
- 3) pozwanemu, który nie wdał się w spór co do istoty sprawy, nie doręczono należycie i w czasie umożliwiającym podjęcie obrony pisma wszczynającego postępowanie;
- 4) strona w toku postępowania była pozbawiona możliwości obrony;
- 5) sprawa o to samo roszczenie między tymi samymi stronami zawisła w Rzeczypospolitej Polskiej wcześniej niż przed sądem państwa obcego;
- 6) jest sprzeczne z wcześniej wydanym prawomocnym orzeczeniem sądu polskiego albo wcześniej wydanym prawomocnym orzeczeniem sądu państwa obcego, spełniającym przesłanki jego uznania w Rzeczypospolitej Polskiej, zapadłymi w sprawie o to samo roszczenie między tymi samymi stronami;
- 7) uznanie byłoby sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (klauzula porządku publicznego).

§ 2. Przeszkody określone w § 1 pkt 5 i 6 stosuje się odpowiednio do sprawy zawisłej przed innym niż sąd organem polskim lub organem państwa obcego oraz do rozstrzygnięcia wydanego przez inny niż sąd organ polski lub organ państwa obcego.

§ 3. Przepisów § 1 pkt 5 i 6 nie stosuje się, gdy orzeczenie sądu państwa obcego stwierdza, zgodnie z przepisami tego państwa o jurysdykcji krajowej, nabycie przez osobę mieszkającą albo mającą siedzibę w Rzeczypospolitej Polskiej mienia

spadkowego znajdującego się w chwili śmierci spadkodawcy na obszarze państwa obcego”.

2. Kwestionowany przez skarżącego art. 1146 k.p.c. określa przesłanki uznania orzeczenia zagranicznego ujęte od strony negatywnej. W razie zajścia którejkolwiek ze wskazanych w przepisie okoliczności orzeczenie sądu państwa obcego nie podlega uznaniu. Badanie tych przesłanek w postępowaniu o ustalenie, czy orzeczenie podlega uznaniu, jest dokonywane przez sąd z urzędu (zob. postanowienie SN z 23 sierpnia 1990 r., sygn. akt I CR 415/90). Z treści przepisu i orzecznictwa Sądu Najwyższego jednoznacznie wynika, że w toku badania przesłanek uznania zagranicznego orzeczenia nie jest dopuszczalna jego kontrola merytoryczna, tzw. *révision au fond* (zob. postanowienie SN z 5 listopada 1975 r., sygn. akt I CR 625/75). W postępowaniu o uznanie orzeczenia sądu zagranicznego nie dokonuje się także oceny prawidłowości zastosowania przez ten sąd prawa obcego (zob. postanowienie SN z 27 kwietnia 2006 r., sygn. akt I CSK 18/06).

Ustawą z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 234, poz. 1571; dalej: ustawa zmieniająca) zmodyfikowano katalog przesłanek uznania (odmowy uznania) orzeczeń zagranicznych. W porównaniu do katalogu przesłanek istniejących w poprzednim stanie prawnym ograniczono ich liczbę. Ustawodawca zrezygnował przede wszystkim z wymagania wzajemności oraz tzw. kolizyjnoprawnej kontroli orzeczenia zagranicznego. Obie te przesłanki były krytykowane w doktrynie (zob. K. Weitz, *Założenia i kierunki reformy przepisów kodeksu postępowania cywilnego o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2001, nr 4, s. 913 i n.). Według dotychczasowej regulacji uznanie orzeczenia sądu państwa obcego było zależne od tego, czy państwo, z którego pochodziło orzeczenie, zezwalało na uznawanie orzeczeń polskich sądów w danej kategorii spraw cywilnych. Na gruncie nowej regulacji z mocy prawa podlegają uznaniu także orzeczenia pochodzące z tych państw, w których nie są uznawane polskie orzeczenia.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego i poglądem przeważającym w doktrynie ocena, czy orzeczenie sądu zagranicznego jest prawomocne (art. 1146 § 1 pkt 1 k.p.c.), powinna być dokonana na podstawie prawa procesowego państwa, które to orzeczenie wydało. Samo pojęcie prawomocności

powinno być zaś kwalifikowane według prawa państwa *lex fori*. Ergo, prawomocność w rozumieniu art. 1146 § 1 pkt 1 k.p.c. oznacza prawomocność formalną w znaczeniu przyjętym w art. 363 § 1 k.p.c., tj. stan wyrażający się niemożnością wniesienia od orzeczenia środka odwoławczego lub innego środka zaskarżenia, niemożność uchylecia lub zmiany orzeczenia w toku tego samego postępowania, w którym zostało ono wydane (zob. postanowienia SN z: 6 lutego 1975 r., sygn. akt II CR 849/74; 31 maja 2000 r., sygn. akt I CKN 183/00; P. Ryłski, *komentarz do art.1146 Kodeksu postępowania cywilnego*, LEX/el, teza 6; M. Radwan [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2, red. M. Manowska, Warszawa 2011, s. 986). Sąd w tym zakresie ustala jedynie treść obcego prawa procesowego, by stwierdzić, czy orzeczenie sądu zagranicznego podlega uznaniu, a nie stosuje obcych norm procesowych. Ze względu na trudności z ustaleniem, czy orzeczenie sądu państwa obcego jest prawomocne, osoba powołująca się na uznanie takiego orzeczenia przedstawia dokument stwierdzający, że orzeczenie jest prawomocne, chyba że prawomocność orzeczenia wynika z jego treści (art. 1147 § 1 pkt 2 k.p.c.).

Przeszkodę do uznania orzeczenia zagranicznego stanowi wydanie tego orzeczenia w sprawie należącej do wyłącznej jurysdykcji sądów polskich (art. 1146 § 1 pkt 1 k.p.c.). *A contrario*, regulacja potwierdza zasadę, że wydanie orzeczenia w sprawie należącej do fakultatywnej jurysdykcji sądów polskich nie uniemożliwia uznania orzeczenia. Przeszkodą do uznania orzeczenia sądu zagranicznego nie jest również fakt, że orzeczenie zostało wydane w sprawie, która nie należała do jurysdykcji krajowej danego państwa. Wraz z wejściem w życie ustawy zmieniającej zrezygnowano z jurysdykcji wyłącznej sądów państwa trzeciego jako przeszkody do uznania orzeczenia wydanego z naruszeniem tej jurysdykcji.

Przepisy art. 1146 § 1 pkt 3 i 4 k.p.c. odwołują się do przesłanek zapewnienia stronie prawa do obrony w postępowaniu przed sądem zagranicznym. Stanowią one element klauzuli porządku publicznego, które jednak ze względu na swoją rangę zostały z niej wyraźnie wyłączone. Oznacza to, że gdy w danej sprawie doszło do naruszenia prawa do obrony strony, o którym mowa w pkt 3 lub 4, to przy ocenie, czy orzeczenie podlega uznaniu, podstawy te mają pierwszeństwo, przed podstawą, o której mowa w pkt 7. Okoliczność, że pozwanemu, który nie wdał się w spór co do istoty sprawy, nie doręczono należycie i w czasie umożliwiającym podjęcie obrony pisma wszczynającego postępowanie (pkt 3), jako przeszkoda do uznania orzeczenia jest wzorowana na art. 34 pkt 2 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001

z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. WE L 12 z 16.01.2001, s. 1; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 19, t. 4, s. 42). Kolejną przesłankę stanowi pozbawienie strony możliwości obrony swych praw. Za pozbawienie strony możliwości obrony jej praw przyjmuje się w szczególności brak zawiadomienia strony o terminie rozprawy albo zawiadomienie zgodnie z przepisami procesowymi państwa orzekającego, jednak w sposób niegwarantujący realnej możliwości obrony praw, w szczególności przez wywieszenie ogłoszenia (zob. postanowienie SN z 3 czerwca 1977 r., sygn. akt IV CR 189/77), nedoręczenie pozwanemu odpisu pozwu (zob. postanowienie SN z 9 stycznia 1980 r., sygn. akt IV CR 478/79). Przy ocenie zapewnienia stronie możliwości obrony praw przed sądem zagranicznym decydujące znaczenie ma rzeczywista możliwość uczestniczenia w postępowaniu i podjęcia obrony (zob. postanowienie SN z 6 lipca 2000 r., sygn. akt V CKN 1350/00).

Przesłanki, o których mowa w art. 1146 § 1 pkt 5 i 6 k.p.c., regulują kwestię konfliktu pomiędzy równoległe toczącymi się postępowaniami lub pomiędzy prawomocnymi orzeczeniami w stosunkach międzynarodowych. Przeszkoda określona w pkt 5 dotyczy zawisłości sprawy w Polsce, jeżeli nastąpiła ona wcześniej niż zawisłość sprawy przed sądem państwa obcego, z którego pochodzi orzeczenie podlegające uznaniu. Obecne unormowanie jest konsekwencją wprowadzenia obowiązku respektowania przez sąd polski zawisłości sprawy przed sądem obcym (*lis alibi pendens*). W pkt 6 określono jako przesłankę powagę rzeczy osądzonej. Przyjęto rozwiązanie, w którym tylko wcześniejsze prawomocne orzeczenie sądu polskiego albo wcześniej wydane prawomocne orzeczenie sądu państwa obcego, spełniające przesłanki jego uznania w Polsce, wyklucza uznanie orzeczenia zagranicznego sprzecznego z orzeczeniem krajowym lub zagranicznym. Regulacja taka jest konsekwencją przyjęcia modelu automatycznego uznania orzeczeń zagranicznych (P. Rylski, *op. cit.*, teza 21).

Ostatnią przeszkodę stanowi klauzula porządku publicznego (art. 1146 § 1 pkt 7), uniemożliwiająca uznanie orzeczenia sądu zagranicznego, jeżeli to uznanie byłoby sprzeczne z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego. Sama sprzeczność orzeczenia sądu zagranicznego z przepisami prawa polskiego nie uzasadnia odmowy jego uznania (zob. postanowienie SN z 18 stycznia 2002 r., sygn. akt I CKN 722/99). Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego podstawą odmowy

uznania orzeczenia sądu zagranicznego może być również naruszenie naczelnych zasad procesowych, np. zasady kontradyktoryjności i prawa do obrony (zob. postanowienie SN z 28 marca 2007 r., sygn. akt II CSK 533/06).

Orzeczenia sądów państw obcych w sprawach cywilnych, nadające się do wykonania w drodze egzekucji, są przedmiotem postępowania przed sądem polskim w celu stwierdzenia ich wykonalności. Stwierdzenie wykonalności następuje przez nadanie orzeczeniu sądu państwa obcego klauzuli wykonalności (art. 1151 § 1 k.p.c.). *Ergo*, bezpośrednim skutkiem stwierdzenia wykonalności orzeczenia zagranicznego jest uzyskanie przez nie waloru polskiego tytułu wykonawczego (art. 1150 k.p.c.).

3. Zdaniem skarżącego art. 1150 oraz art. 1146 k.p.c. „poprzez znaczny automatyzm procesu uznawania i stwierdzenia wykonalności zagranicznych orzeczeń skutkuje naruszeniem zasady równości stron postępowania, prawa do sądu oraz zasady pewności prawa”. Tym samym, kwestionowana regulacja ma być niezgodna z art. 2, art. 32 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji.

W opinii skarżącego wskazane przepisy naruszają zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) w aspekcie zasady praworządności i pewności prawa przez to, że nastąpiła zmiana stanu prawnego i zniesiona została przesłanka wzajemności, która do daty wejścia w życie nowelizacji była warunkiem uznania orzeczenia sądu zagranicznego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Jak wskazuje skarżący: „Ustawodawca nie wprowadzając stosownych postanowień intertemporalnych, stanowiących że do stosunków powstałych przed zmianą przepisów o uznawaniu i stwierdzaniu wykonalności stosuje się przepisy dotychczasowe, naruszył tym samym zasadę pewności prawa [...] w wyniku zmiany przepisów dotyczących stwierdzenia wykonalności sądów zagranicznych, nieoczekiwanie wpadł on w «pułapkę prawną»” (skarga, s. 6).

Z uzasadnienia skargi wynika, iż zarzut niezgodności z konstytucyjną zasadą równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji) skarżący wiąże z naruszeniem prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Zdaniem skarżącego: „przepisy te [art. 1146 i 1150 k.p.c. – uwaga własna] wprowadzają nieuzasadnioną dyskryminację strony pozwanej w postępowaniu, polegającą na drastycznej dysproporcji w możliwości wpływu na wybrane miejsca forum, co wpływa bezpośrednio na dysproporcję w praktycznym



gdyż zarzut zawarcia takiej umowy powinien być powołany w toku postępowania przed sądem merytorycznym. Sąd Apelacyjny nie podzielił także argumentów dotyczących zarzutu pozbawienia uczestnika postępowania przed sądem w Hongkongu możliwości obrony praw. Uznał, że odpis pozwu został doręczony zgodnie z postanowieniami Konwencji o doręczaniu dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych i handlowych, sporządzonej w Hadze 15 listopada 1965 r. (Dz. U. z 2000 r. Nr 87, poz. 968; dalej: konwencja haska), a poza tym złożono pismo zatytułowane: „odpowiedź na pozew”. Zdaniem SA, bez znaczenia jest okoliczność, że kolejne pisma w sprawie były doręczane na adres spółki, której udziałowcem jest skarżący, gdyż ten adres został przez niego wskazany we wniesionej odpowiedzi na pozew.

Co istotne, w sprawie skarżącego      października 2013 r. Sąd Najwyższy wydał postanowienie (sygn. akt      ), w którym uchylił zaskarżone postanowienie SA i przekazał sprawę do ponownego rozstrzygnięcia temu sądowi.

2. Zgodnie z art. 79 Konstytucji, skargę konstytucyjną może wnieść każdy, czyje prawo lub wolność konstytucyjna zostały naruszone. Skarga konstytucyjna może zostać złożona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia (art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym; Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony wolności i praw podmiotowych, inicjującym tzw. konkretną kontrolę konstytucyjności. W myśl stałego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie norma prawna, która stanowiła podstawę wydania przez organ władzy publicznej orzeczenia naruszającego prawa lub wolności konstytucyjne skarżącego. Jak podkreślił Trybunał w postanowieniu z 22 lutego 2001 r. (sygn. akt Ts 193/00), funkcja skargi konstytucyjnej, jako instrumentu ochrony konstytucyjnych wolności bądź praw skarżącego, przesądza o konieczności istnienia merytorycznego związku pomiędzy treścią zakwestionowanej normy prawnej a podjętym na jej podstawie rozstrzygnięciem oraz zarzucanym temu rozstrzygnięciu naruszeniem praw lub wolności konstytucyjnych. Zdaniem Trybunału: „regulacja prawna stanowiąca przedmiot skargi konstytucyjnej musi więc w ten sposób determinować w sensie



normatywnym treść wydanego orzeczenia, iż prowadzi to do wskazanego w skardze naruszenia praw lub wolności konstytucyjnych przysługujących skarżącemu” (por. postanowienia TK z: 24 stycznia 1999 r., sygn. akt Ts 124/98; 1 lutego 2000 r., sygn. akt Ts 170/99; 2 lutego 2000 r., sygn. akt Ts 169/99; 8 sierpnia 1999 r., sygn. akt Ts 61/99 oraz wyrok TK z 17 kwietnia 2000 r., sygn. akt SK 3/99).

Charakter orzeczenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, został sprecyzowany w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, zgodnie z którym skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile taka droga jest przewidziana. Orzeczenie musi mieć walor ostateczności, tj. złożenie skargi konstytucyjnej jest związane z bezskutecznym wyczerpaniem zwyczajnych środków zaskarżenia, przewidzianych w stosownych przepisach (postanowienia TK z: 5 grudnia 1997 r., sygn. akt Ts 1/97; 21 marca 2000 r., sygn. akt SK 6/99; 18 lutego 2014 r., sygn. akt SK 45/12). Wynika to z subsydiarnego charakteru skargi konstytucyjnej. Skarga nie jest bowiem samoistnym środkiem ochrony wolności i praw; może być wykorzystana dopiero wtedy, gdy w danej sprawie postępowanie zostało ostatecznie zakończone (zob. np. postanowienia TK z: 26 maja 2008 r., sygn. akt SK 8/08; 8 października 2013 r., sygn. akt Ts 92/12; 10 października 2013 r., sygn. akt Ts 152/12).

2. W niniejszej sprawie skarżący w uzasadnieniu skargi wskazał jako ostateczne orzeczenie o jego konstytucyjnych wolnościach i prawach wyrok Sądu Apelacyjnego w W Wydział Cywilny (sygn. akt ). Wyrok ten został jednak uchylony, a sprawa została przekazana SA do ponownego rozpoznania, wskutek uwzględnienia przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej wniesionej przez skarżącego na zapadłe w jego sprawie rozstrzygnięcie (postanowienie SN z października 2013 r., sygn. akt ). W uzasadnieniu SN wskazał, iż skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, choć nie wszystkie ze wskazanych w niej podstaw są uzasadnione.

Na marginesie jedynie warto wskazać niektóre z kwestii podniesionych przez Sąd Najwyższy. W pierwszej kolejności SN odniósł się do podstawy prawnej, według której powinno być przeprowadzone postępowanie o stwierdzenie wykonalności orzeczenia wydanego przez sąd w Hongkongu. Skarżący, odmiennie niż sądy obu instancji, prezentuje stanowisko, że w jego sprawie zastosowanie znajduje umowa o pomocy prawnej. W ocenie SN, trafny jest pogląd zarówno SO, jak i SA, że umowa

polsko-chińska o pomocy prawnej nie ma zastosowania do orzeczeń wydanych przez sądy cywilne Hongkongu. Wobec powyższego należy uznać, że do postępowania o stwierdzenie wykonalności wyroku sądu hongkońskiego miały zastosowanie przepisy art. 1145 i n. k.p.c.

Jak podkreślił SN, zgodnie z art. 1147 § 1 w zw. z art. 1151 § 2 k.p.c. do wniosku o nadanie klauzuli wykonalności należy dołączyć: 1) urzędowy odpis orzeczenia, 2) dokument stwierdzający, że orzeczenie jest prawomocne (chyba że prawomocność orzeczenia wynika z jego treści), 3) uwierzytelniony przekład na język polski tych dokumentów oraz 4) dokument stwierdzający, że orzeczenie jest wykonalne w państwie, z którego pochodzi (chyba że wykonalność wynika z treści orzeczenia lub prawa tego państwa). Przepis art. 1147 § 2 w zw. z art. 1151 § 2 k.p.c. wskazuje natomiast, że jeżeli orzeczenie zapadło w postępowaniu, w którym pozwany nie wdał się w spór co do istoty sprawy, to należy przedstawić dokument stwierdzający, iż pismo wszczynające postępowanie zostało mu doręczone. Ponieważ w sprawie bezsporne było, że pozwany wdał się w spór, zajmując stanowisko w sprawie, dołączenie tego dokumentu nie było konieczne, choć wnioskodawca, na żądanie sądu pierwszej instancji, przedstawił dokument wykazujący fakt doręczenia pozwu według przepisów Konwencji haskiej. Przedstawione zaś przez wnioskodawcę dokumenty spełniały wymagania art. 1147 § 1 w zw. z art. 1151 § 2 k.p.c.

Zdaniem SN nie można natomiast uznać, że nie było dokumentu stwierdzającego prawomocność orzeczenia, gdyż dokument taki stanowiło oświadczenie notariusza (*public notary*), który był jednocześnie pełnomocnikiem wnioskodawcy w sprawie. Należy zatem przyjąć, że oświadczenie notariusza, a więc osoby wykonującej w Hongkongu zawód zaufania publicznego, o prawomocności orzeczenia stanowi dokument wystarczający dla spełnienia wymagania określonego w art. 1147 § 1 pkt 2 k.p.c.

Co istotne dla niniejszej sprawy, zdaniem Sądu Najwyższego, za trafne należy uznać zarzuty dotyczące pozbawienia możliwości obrony praw w toku postępowania przed sądem w Hongkongu. Jak wskazuje SN: „Chodzi tu jednak nie o naruszenie art. 1146 § 1 pkt 3 k.p.c., lecz o naruszenie art. 1146 § 1 pkt 4 k.p.c. [...] podstawą uwzględnienia skargi kasacyjnej nie mogło być naruszenie art. 1146 § 1 pkt 3 k.p.c., gdyż pozwany (uczestnik w niniejszej sprawie) wdał się w spór przed sądem w Hongkongu. W doktrynie trafnie podkreśla się, że do naruszenia prawa do obrony

może dojść także w razie zachowania przepisów procesowych, obowiązujących w państwie pochodzenia orzeczenia. Nie chodzi bowiem o spełnienie formalnych wymagań procesowych, ale o ocenę możliwości rzeczywistego uczestniczenia strony w postępowaniu i podjęcia obrony (por. postanowienie SN z 6 lipca 2000 r., V CKN 1350/00, niepubl.). W jednoznaczny sposób pogląd taki został zaprezentowany w postanowieniu SN z 5 grudnia 1979 r., I CR 174/79 (OSNCP 1980, Nr 5, poz. 100), w którym stwierdzono, że w postępowaniu przed sądem zagranicznym strona pozwana musi mieć w pełni zagwarantowaną realną możliwość zgłoszenia zarzutów merytorycznych, we właściwym czasie i we właściwej formie. Ocena, czy strona pozwana nie była pozbawiona możliwości obrony, nie ogranicza się do badania zagranicznego prawa procesowego. Nawet zawiadomienie strony o rozprawie w sposób zgodny z zagranicznym prawem samo przez się nie oznacza, że nie była ona pozbawiona możliwości obrony. W związku z tym, sąd lub organ polski jest zobowiązany odwołać się do rozumienia pozbawienia obrony praw przyjętego w polskiej nauce i orzecznictwie”. W opinii SN, pomimo doręczenia pozwu i zajęcia przez skarżącego stanowiska w sprawie, nie miał on zapewnionych równych praw w toku tego postępowania. Sąd Najwyższy zakwestionował słuszność stanowiska SA, zgodnie z którym zarzuty skarżącego m.in. co do braku doręczenia zarządzenia z września 2010 r. przez sąd w Hongkongu są niedopuszczalne i nie mogą być sprawdzone, gdyż byłoby to ponowne badanie przebiegu i prawidłowości postępowania. Jak podkreślono w uzasadnieniu, ocena przesłanki pozbawienia możliwości obrony praw strony przed sądem zagranicznym polega właśnie na szczegółowym prześledzeniu przebiegu postępowania przed tym sądem z punktu widzenia tego, czy prawo do obrony strony zostało zachowane.

Niezasadne w opinii SN okazały się natomiast zarzuty dotyczące naruszenia, w wyniku stwierdzenia wykonalności wyroku sądu w Hongkongu, podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. O naruszeniu takim nie można co do zasady mówić w razie wyboru przez powoda forum sądu, który nie jest ściśle związany z okolicznościami sprawy. Ustawodawca polski, w ramach przesłanek uznania orzeczenia zagranicznego, nie wymaga bowiem kontroli istnienia jurysdykcji krajowej sądów państwa obcego, a jedynie nakazuje dokonać oceny, czy nie doszło do naruszenia jurysdykcji wyłącznej sądów polskich. Kwestia doboru forum w sposób arbitralny może być więc oceniana jedynie w płaszczyźnie naruszenia jurysdykcji

wyłącznej sądów polskich lub w razie, gdy w jej wyniku doszło do pozbawienia możliwości obrony swych praw przez stronę.

3. W kontekście niniejszej sprawy, omawiając zagadnienie przesłanek skargi konstytucyjnej, warto dodać kilka uwag na temat modyfikacji charakteru skargi kasacyjnej w postępowaniu cywilnym, po zmianach wprowadzonych ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98; dalej: nowelizacja z 2004 r.). Wskutek nowelizacji z 2004 r. zmienił się sposób rozumienia wymogu wyczerpania drogi prawnej w postępowaniu cywilnym. Skarga kasacyjna stała się nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, o czym świadczy art. 398<sup>1</sup> k.p.c., który stanowi, że przysługuje ona od prawomocnego orzeczenia. Skoro zatem orzeczenie sądu drugiej instancji jest prawomocne, a skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, dla wyczerpania drogi prawnej w postępowaniu cywilnym wystarczy złożenie apelacji. Z punktu widzenia przesłanki wyczerpania drogi prawnej, jeśli chodzi o wniesienie skargi konstytucyjnej, skarga kasacyjna, jako środek nadzwyczajny, nie wchodzi więc w zakres tego wymogu. Nieuprawnione byłoby jednak twierdzenie, że złożenie skargi kasacyjnej nie ma wpływu na sposób rozpatrzenia skargi konstytucyjnej przez Trybunał. W sytuacji, gdy SN w związku z uwzględnieniem skargi kasacyjnej uchyła rozstrzygnięcie sądu drugiej instancji i przekazuje mu sprawę do ponownego rozpoznania – jak miało to miejsce w sprawie skarżącego – orzeczenie wskazane w skardze konstytucyjnej traci walor ostatecznego rozstrzygnięcia, w rozumieniu art. 79 Konstytucji i art. 46 ustawy o TK (zob. postanowienia TK z: 26 maja 2008 r., sygn. akt SK 8/08; 18 lutego 2014 r., sygn. akt SK 45/12). Ponowne rozpoznanie oznacza, że sprawa skarżącego zostanie jeszcze raz rozstrzygnięta przez sąd, którego orzeczenie zostało uchylone. Postępowanie przed sądem, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania, nie jest postępowaniem nowym, lecz jest kontynuacją dotychczasowego postępowania, ale z obligatoryjnym uwzględnieniem wskazówek Sądu Najwyższego (zob. *Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz do artykułów 367-505*<sup>37</sup>, red. K. Piasecki, Warszawa 2010, s. 218 i n.). Przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania pociąga bowiem za sobą, na mocy art. 398<sup>20</sup> k.p.c., związanie tego sądu wykładnią prawa dokonaną przez SN.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy uznać, iż orzeczenie SA wskazane przez skarżącego utraciło walor ostatecznego rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 2 ustawy o TK. W świetle przedstawionych ustaleń należy stwierdzić dezaktualizację podstawowej przesłanki materialnej, od której uzależniona jest dopuszczalność skargi konstytucyjnej. W tej sytuacji wydanie przez Trybunał orzeczenia w sprawie jest niedopuszczalne, co stanowi przyczynę **umorzenia postępowania** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Jedynie na marginesie można wskazać, że postanowienie Trybunału uwzględniające wniosek Sejmu nie będzie stało na przeszkodzie ewentualnemu ponownemu złożeniu przez skarżącego skargi konstytucyjnej. Może to jednak nastąpić wyłącznie po uzyskaniu przez niego, wskutek ponownego rozpatrzenia jego sprawy przez SA, nowego rozstrzygnięcia, któremu będzie można przypisać walor ostateczności w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU

Ewa Kopacz